



Kaligrafia

www.pixabay.com

W numerze:

- a) Kaligrafia – s.1
- b) Dziennikarskie
rozmaitości – s.2
- c) Okiem
recenzenta – s.3
- d) Literackie
perełki naszych
uczniów – s.4

Zapraszamy
do lektury!

Kaligrafia - powrót do ładnego pisma

Czy kaligrafia w dzisiejszych czasach komputerów i smartfonów ma sens? To pytanie coraz częściej zadają sobie młode osoby.

Ten rodzaj zapisywania to inaczej sztuka pięknego pisania. Nazwa kaligrafia pochodzi z języka starogreckiego. Składa się z dwóch wyrazów: kalos – to znaczy piękno oraz graphia, czyli pisanie.

W pewnym momencie głębszego poznawania kaligrafii można było odnaleźć różnicę między stylem pisania

Chin a krajów zachodnich. Podobno tym, co zaczęło pismo zachodnie odróżniać od kaligrafii chińskiej to pisanie przez mnichów w średniowieczu innych nagłówków w książkach. Były one bardzo zdobne.

W Europie dopiero w XIV wieku przyjęto słowo „kaligrafia”, gdyż dopiero wtedy zaczęto odróżniać je od zwykłego pisma. W Polsce do lat 60-tych ubiegłego wieku w szkołach były prowadzone lekcje kaligrafii w celu doskonalenia pisma odręcznie.

Narzędziami do tworzenia kaligrafii jest np. pióro zwierzęce, dopiero w późniejszych latach wprowadzono skuwkę.

W dzisiejszych czasach, gdy większość informacji przekazujemy przez e-maile, a nie tak jak dawniej w listach, kaligrafia jest niepraktyczna. Cieszy się ona jednak coraz większym zainteresowaniem, gdyż ludzie chcą sięgnąć do korzeni i w ciekawy oraz oryginalny sposób wyrażać swoje emocje, np. na grafikach na billboardach.

Oliwia Biel

ROZMIAITOŚCI DZIENNIKARSKIE

(Dziennikarze WRÓBELKA przybliżają świat)

POZNAJMY JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH PUNKTÓW NA MAPIE WARSZAWY

Pałac Kultury i Nauki, PKiN (do 1956 Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina) – drugi najwyższy budynek w Polsce (pod względem wysokości całkowitej), znajdujący się w śródmieściu Warszawy, przy placu Defilad 1. Pałac stanowił „dar narodu radzieckiego dla narodu polskiego”. Wybudowany został w latach 1952–1955 według projektu radzieckiego architekta Lwa Rudniewa, który inspirował się moskiewskimi drapaczami chmur (znanymi poza Rosją jako Siedem Sióstr), wzorowanymi na amerykańskich wieżowcach w stylu art déco. Architektonicznie jest mieszanką socrealizmu i polskiego historyzmu. Razem ze wspornikiem antenowym, będącym integralną częścią iglicy, ma wysokość 237 metrów, oraz 42 pietra. Na 30-tym piętrze, na wysokości 114m mieści się galeria, z której to ogląda się panoramę Warszawy. W Pałacu znajduje się 3288 pomieszczeń o łącznej powierzchni 123000 m kwadratowych, w tym Sala Kongresowa, kina, kawiarnie, restauracje, muzea (Techniki, Ewolucji) i teatry (Dramatyczny, Lalka, Studio, 6.Pietro). Siedzibę swoją mają tam władze PAN, Collegium Civitas, Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów, Pałac Młodzieży. Organizowane są tam liczne wystawy i targi. Właścicielem gmachu jest miasto stołeczne Warszawa, zarządza nim miejska spółka Zarząd Pałacu Kultury i Nauki Sp. z o.o. Pałac jest siedzibą Rady m.st. Warszawy, która obraduje w Sali Warszawskiej. Od 2007 gmach znajduje się w rejestrze zabytków. Pałac jest siedzibą wielu przedsiębiorstw i instytucji użyteczności publicznej, w tym czterech teatrów, dwóch muzeów (Narodowego Muzeum Techniki i Muzeum Ewolucji PAN), kina, Collegium Civitas, władz Polskiej Akademii Nauk oraz Rady Doskonałości Naukowej. Organizowane są tam także różnego typu wystawy i targi – od 1958 przez wiele lat odbywały się tam Międzynarodowe Targi Książki i towarzyszące im kiermasze, a także przez kilka lat (na przełomie XX i XXI wieku) targi Komputer Expo. Mieści się w nim sala konferencyjno-widowiskowa na 3000 osób (Sala Kongresowa, nieczynna od 2014) oraz Pałac Młodzieży z basenem. Przed głównym wejściem (od strony ul. Marszałkowskiej) znajdują się dwie rzeźby: Adama Mickiewicza dłuta Stanisława Horno-Popławskiego oraz Mikołaja Kopernika autorstwa Ludwika Nitschowej.

Wojciech Nowak



DLACZEGO RECYCLING JEST WAŻNY?

Recykling to jeden ze sposobów ochrony środowiska naturalnego. Został stworzony, by obniżyć zużycie surowców naturalnych oraz by zmniejszyć ilość śmieci. Już od najmłodszych lat uczono nas w szkole, że do zielonego kosza należy wrzucać szkło, a do niebieskiego papier. Jednak jak często nie słuchamy tych zasad! Wciąż stosujemy wymówkę, że nie mamy czasu, że jest to drogie, a nie widzimy jak cierpi na tym nasza Ziemia. Dlatego następnym razem zastanów się, czy ten koszt na plastik jest tak daleko.

Oskar Nijak

OKIEM RECENZENTA

Recenzja książki „Ania z Zielonego Wzgórza”

Moją ulubioną książką, którą niedawno przeczytałam jest „Ania z Zielonego Wzgórza”. Jej autorką jest Lucy Maud Montgomery.

Opowiada o młodej sierocie o niezwykle trudnym charakterze. Dwoje starszych ludzi przez pomyłkę adoptowali Anię zamiast chłopca. Od momentu przybycia do ich domu dziewczynka popełnia wiele błędów, ale szybko się poprawia.

Jej najlepszą przyjaciółką jest Diana Barry. Diana ma kruczoczarne włosy i jest dosyć wysoka. Ania zaś ma rude włosy i jest bardzo chudą dziewczynką. Dobrze się uczy i zamierza zostać nauczycielką. Dostaje wyróżnienie, lecz rezygnuje z nauki na uczelni, by opiekować się Marylą. Świadczy to tym, że wydożała. Stała się bardziej rozważna i mniej gadatliwa. Dzięki przysłudze Gilberta, Ania mogła uczyć w szkole w Avonlea.

Jest jeszcze kilka książek o przygodach Ani. Są wśród nich: „Ania z Avonlea”, „Ania na uniwersytecie” i „Ania z Szumiących Topoli”.

Wszystkie opowieści są cudowne, lecz „Ania z Zielonego Wzgórza” jest najbliższa mojemu sercu.

Angelika Ulanecka

Patrzymy na obraz Moneta

„Ogród w Sainte-Adresse” to obraz Claude’a Moneta, francuskiego artysty żyjącego w XIX wieku. Dzieło zostało namalowane farbami olejnymi na płótnie w 1867 roku i znajduje się obecnie w Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku.

Obraz przedstawia kobietę z parasolką i mężczyznę siedzących na tarasie. Przed nimi stoi podobna para. Wokół nich znajdują się kwiaty w donicach. Tło dzieła stanowi niebo z chmurami oraz morze i bardzo oddalone statki, a także dwie flagi. Obraz zawiera wiele odcieni niebieskiego, czyli kolorów zimnych. Występują również barwy ciepłe (przede wszystkim czerwony).

Postacie i obiekty pierwszo i drugoplanowe są wyraźne, natomiast te w tle rozmazane. Obraz wywołuje poczucie spokoju, ponieważ pokazuje codzienne, normalne i niezbyt gwałtowne wydarzenie. Dzieło może wywoływać niepokój, który może być spowodowany dużą ilością statków. Może ona oznaczać przygotowanie floty do jakiejś bitwy morskiej.

Obraz Claude’a Moneta jest według mnie jednym z najpiękniejszych pod względem wyglądu, jak i wywoływanych uczuć, dlatego mi się podoba.

Jakub Nowak



Piękno literatury

www.pixabay.com



Ogród Moneta

Wikipedia Commons

LITERACKIE PEREŁKI NASZYCH UCZNIÓW

Supermoc

Był maj. Dzień był niesamowicie gorący, a my siedzieliśmy w szkole. Właśnie czekaliśmy na nauczycielkę i każdy z nas patrzył przez okna, marząc o jak najszybszym wyjściu do domu. Nagle rozległo się głośnie pukanie. Z zainteresowaniem spojrzeliśmy na drzwi, myśląc że to pewnie jakiś zagubiony nauczyciel, bądź uczeń. Gdy drzwi się otworzyły, byliśmy bardzo zdziwieni. Naszym oczom ukazały się dwie postaci; dziewczyna, która przeczesywała swoje ciemne włosy i chłopak nerwowo poprawiający okulary. - Szukacie kogoś? - zapytał Szymon - Tak, wiecie może gdzie jest klasa siódma? - odpowiedziała nieznajoma. Po klasie rozległy się różne szepty, aż w końcu ktoś odpowiedział, że to właśnie tutaj. - No to świetnie! Patrz, Wojtek, wiedziałam że sama znajdę tą salę! - dziewczyna zwróciła się do chłopaka, który z nią był - Ale tak właściwie to o co chodzi? Czemu nas szukaliście? - zainteresowała się Patrycja i niektórzy przytaknęli - Aha, no przecież, nie wyjaśniłam. Nazywam się Ela, a to jest mój brat Wojtek. I tak się składa, że od teraz będziemy chodzić do waszej klasy! - odpowiedziała dziewczyna. Wszyscy się zdziwiliśmy, ale chyba głównie przez to, że dołączyli do nas w maju. Chwilę później do klasy wbiegła zdyszana nauczycielka i oznajmiła, że to prawda - że Ela i Wojtek dołączają do naszej klasy. I tak właśnie minął maj, w towarzystwie rodzeństwa. Nasza nowa koleżanka była bardzo pewna siebie, zadziorna, lubiła się rządzić i czasami była nawet złośliwa. Natomiast jej brat był jej przeciwieństwem - był nieśmiały, wiecznie zdenerwowany, ale też bardzo miły i pomocny. Rodzeństwo wydawało się być całkiem zwyczajne, ale coś o nich nie dawało mi spokoju. Za każdym razem, kiedy ktoreś z rodzeństwa mówiło np. o tym, jakie kto dostanie oceny ze sprawdzianu, ich słowa zawsze się spełniały. I to nie tylko w takich przypadkach! Kiedyś na wuefie graliśmy w piłkę i Ela z Wojtkiem "przepowiedzieli" wszystkie gole - ale to nie wszystko, powiedzieli również, że zaraz ktoś dostanie piłką w głowę i faktycznie tak było. Razem z dziewczynami pytałyśmy rodzeństwo o te wszystkie zdarzenia, ale oni mówili że to przewidywanie przychodzi im tak po prostu, naturalnie. Pewnego razu, podczas przerwy, okazało się, że nie tylko my zauważyłyśmy tą umiejętność. Ktoś rzucił pomysł, aby rodzeństwo puściło totka. Zgodzili się i powiedzieli, że napewno wygrają którąś z głównych nagród. Parę dni później, do sali wbiegła Ela, która wyglądała na przeschęśliwą. - Nie uwierzycie co się stało! - krzyknęła, ale my wszyscy już wiedzieliśmy o co chodzi. Okazało się, że udało im się wygrać główną nagrodę i powiedzieli, że zabrają nas wszystkich na wycieczkę, którą sami zafundują. Po tym zdarzeniu, wszyscy mówili o "supermocy" Eli i Wojtka.

Martyna Zych

STOPKA REDAKCYJNA

Autorzy wydania: Julia Koza, Szymon Korczyński, Amelia Piątek, Oliwia Biel, Gabriela Duda, Oskar Nijak, Martyna Paciorek, Jakub Nowak Nowak, Kacper Krzyżanowski

Opiekun redakcji: Agnieszka Łazarek